

Arkadiusz Stempin
Kraków

Kluczowe tendencje w badaniach nad pierwszą wojną światową w zjednoczonych Niemczech

Kiedy przed dwudziestu laty, na kanwie osiemdziesiątej rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej, Bruno Thoß, historyk wojskowości z Historycznego Instytutu Militarnego w Poczdamie, podsumowywał dorobek niemieckiej historiografii w zakresie badań nad *Urkatastrophe XX w.*¹, to honorując „postęp szczegółowych badań w zakresie historii kultury i socjologii wojny”, apelował usilnie, by „nie tracić z oczu opracowania syntez lat 1914–1918, które łączyłyby w sobie przeciwstawne do tej pory obszary historycznego poznania i metodologii: historię polityczno–militarną z historią mentalności i kultury². W ostatnich dwóch dekadach zrealizowano ten postulat, zakreślając jakby piątą fazę historiografii niemieckiej w zakresie badań nad pierwszą wojną światową po 1945 r.

Najpierw bowiem, w pierwszych latach po powstaniu RFN, tamtejsi historycy powrócili do przerwanych wojenną zawieruchą wątków, krążących wokół przyczyn, militarne przebiegu i skutków pierwszej wojny światowej (I faza). Spektakularny spór, jaki w latach sześćdziesiątych wywołały publikacje hamburskiego historyka Fritza Fischera o imperialnych dążeniach II Rzeszy Niemieckiej, prężnej w kierunku wojny³, skupił uwagę historyków na tematyce długofalowych celów niemieckiego państwa autorytarnego w latach 1870–1945 (II faza). To przesunięcie niemal automatycznie spowodowało, że w centrum historycznego zainteresowania znalazły się wkrótce zagadnienia warunkujące procesy militaryzacji państwa i społeczeństwa w monarchii Hohenzollernów. Nic dziwnego, że uwaga historyków skupiła się wokół polityki wewnętrznej i społecznej cesarstwa (III faza). Wreszcie lata osiemdziesiąte przyniosły dynamiczny rozwój badań w zakresie historii społeczno–kulturowej i mentalności, wydobywając na światło dzienne subiektywne relacje i przeżycia świadków wojny

¹ G. F. Kennan, *The Decline of Bismarck's European Order: Franco–Russian Relations, 1875–1890*, Princeton 1979, s. 3.

² B. Thoß, *Der Erste Weltkrieg als Ereignis und Erlebnis. Paradigmenwechsel in der westdeutschen Weltkriegsforschung seit der Fischer–Kontroverse*, w: *Der Erste Weltkrieg. Wirkung, Wahrnehmung, Analyse*, Piper, red. W. Michalka, München–Zürich 1994, s. 1033.

³ F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/1918*, Düsseldorf 1961, idem, *Krieg der Illusionen. Die deutsche Politik von 1911–1914*, Düsseldorf 1969.

(IV faza), co wywołało nawet zaniepokojenie samych historyków, obawiających się, że historia militarna i polityczna utracą na rzecz nowych ujęć swoje koronne zagadnienia⁴.

Jednak w przededniu stuletniej rocznicy wybuchu wojny klasyczna historiografia, uwzględniająca jednocześnie dokonania tzw. historii globalnej szkoły *Annales*, przyniosła tak bardzo oczekiwane przez Brunona Thoßa opracowania syntetyczne. Pierwsze z nich, monachijskiego historyka Ernesta Pipera, operuje historyczno–kulturową perspektywą, zgodnie z tezą Michela Foucaulta, że przedstawienie historii jest za każdym razem uzależnione od jej percepcji i przekazu⁵, a zakotwiczoną w teorii kultury Clifforda Geertza, która społeczność ludzką umieszcza w systemie znaczeń, a badaniu historycznemu przyznaje funkcję interpretacyjną, nadającą znaczenie, a nie wyjaśniającą strukturalne mechanizmy⁶. W ramach takiego systemu znaczeń przeanalizowane zostają: wypowiedzenie wojny, mobilizacja wojenna, niemiecka agresja na Belgię, wojna propagandowa, status społeczności żydowskiej w społeczeństwie na tle nasilających się tendencji antysemickich, kultura pamięci, mity i stereotypy, które przetrwały nawet do dziś i rzutowały na postrzeganie wojny, choćby topos niemieckich Hunów i ich zachowanie na początku wojny w Belgii, oraz wysiłki podjęte w Cesarstwie Hohenzollernów i Monarchii Habsburgów, jakie posłużyły do legitymizacji działań wojennych⁷.

Z pozostałych syntez na pierwszym miejscu wypada wymienić monumentalne dzieło Olivera Janza *Der grosse Krieg*⁸. Jest to globalne, makro–historyczne ujęcie wojny, uwzględniające teatr działań militarnych na zachodzie i wschodzie Europy, na Bałkanach, Bliskim Wschodzie i w Afryce. Przy tym spojrzenie na ten konflikt zbrojny zawiera perspektywę właściwą zarówno prowadzącym go z wysokości gabinetów politykom i wojskowym, jak i wciągniętym w niego szarym jednostkom, usytuowanym na dole społecznej drabiny. Do kluczowej tezy zostało wyniesione twierdzenie, że Wielka Wojna była pierwszym w dziejach konfliktem globalnym, co odróżniało ją od dotychczasowych, jak np. od wojny siedmioletniej czy wojen napoleońskich, który nie zakończył się wraz z traktatem wersalskim, ale w efekcie dalszych niepokojów na wschodzie (Rosja, Bliski Wschód, Japonia) trwał do 1923 r. Tę samą rangę globalnej, obszernej syntezy, choć ograniczonej do obydwu państw centralnych, ale przy uwzględnieniu subiektywnej perspektywy rządzących i rządzonych oraz dzięki analizie ekonomiczno–społecznej imperiów Habsburgów i Hohenzollernów ma praca Herfrieda Müncklera z berlińskiego Uniwersytetu Humboldta⁹, którą dzięki rozmachowi i zastosowanej metodologii można uznać za porównywalną z najwybitniejszym studium o pierwszej wojnie światowej z ostatnich lat Christophera Clarka¹⁰. Panorama wojny rozpościera się od przedstawienia strategicznych planów w gabinetach polityków po problem fekaliiów w okopach na froncie. W przeciwieństwie jednak do obydwu studiów, Clarka i Janza, Münckler, który inaczej niż australijski historyk nie przeprowadził własnej kwerendy źródeł, unika stawiania kluczowych tez, przypisując jednak konkretnym politycznym autorom odpowiedzialność za

⁴ Zob. *Perspektiven der Militärgeschichte. Raum, Gewalt und Repräsentation in historischer Forschung und Bildung*, red. J. Echternkamp, München 2010.

⁵ Zob. J. Young, E., *Nach–Bilder des Holocaust in zeitgenössischer Kunst und Architektur*, Hamburg 2002, s. 18.

⁶ C. Geertz, *Dichte Beschreibung. Beiträge zum Verstehen kultureller Systeme*, Suhrkamp, Frankfurt/Main 1983.

⁷ E. Piper, *Nacht über Europa. Kulturgeschichte des Ersten Weltkriegs*, Berlin 2013.

⁸ O. Janz, *Der große Krieg 1914–1918*, Frankfurt am Main 2013.

⁹ H. Münckler, *Der Große Krieg. Die Welt 1914 bis 1918*, Berlin 2013.

¹⁰ Ch. Clark, *Die Schlafwandler: Wie Europa in den Ersten Weltkrieg zog*, z jęz. ang. przeł. N. Juraschitz, München 2013.

podejmowane decyzje. W tych też ramach, przy odrzuceniu teorii imperializmu, konstancy w niemieckiej historiografii jako głównej przyczyny wojny¹¹, weryfikuje on tezę o moralnej winie rządzących w Berlinie i Wiedniu elit za wybuch wojny na rzecz ponoszenia odpowiedzialności za jej wywołanie. Tyle że nie wyłącznie przez polityków w obydwu rzeczonych stolicach, ale o wiele bardziej na skutek zaszębiania się politycznych konfliktów w Europie, do czego walnie przyczynili się rządzący w Londynie, Paryżu i Moskwie. Kwadratura koła w lipcu 1914 r. polegała nie tyle na braku alternatywy, ile na braku alternatywnych polityków, nie na wywołaniu wojny, ile na niezdolności jej zakończenia, pointuje Münckler. Nie do końca to przekonuje, gdyż nieprzejrzysty splot międzynarodowych konfliktów, sprzecznych interesów, nie mówiąc już o incydentalnych wydarzeniach o znaczeniu iskry, w stosunkach międzynarodowych występuje prawie zawsze¹². Tym niemniej do identycznej konkluzji dochodzi Üder Meyer–Arndt Lüder w pracy ograniczonej do pięciodobowego kryzysu lipcowego, przypisując rządzącym w Berlinie popełnienie serii błędów, nieinspirowanych jednak mocarstwowo–imperialnymi zakusami¹³. A także Jürgen Angelow, wskazujący na strukturalne i personalne słabości całej europejskiej dyplomacji¹⁴. Podczas gdy jedni autorzy za wybuch wojny odpowiedzialnością obarczają hegemonialne dążenia państw ententy¹⁵, inni koncentrują się tradycyjnie na zmilitaryzowanej mentalności wilhelmińskich Niemiec jako sprężyny napędowej militarnego konfliktu¹⁶.

Z konkluzjami Müncklera, relatywizującymi winę Niemiec za wybuch wojny, korespondują wywody „naczelnego” historyka pierwszej wojny światowej nad Renem Gerda Krumeicha. Nie ambicje mocarstwowe czy nadzieje na przywództwo w imperialnym świecie pchnęły państwa centralne do wojny, lecz silny lęk przed niepewną przyszłością¹⁷. Impuls, który na skutek groźby okrażenia Niemiec ze wszystkich stron, stanowił determinantę ich polityki zagranicznej od początku wieku¹⁸, a której prominentnym eksponentem był cesarz Wilhelm II¹⁹. Natomiast powtarzając się w syntetycznych opracowaniach niemieckich kwestię moralnej winy za wybuch wojny omija zgrabnie jeszcze jedna monumentalna synteza, pióra Jörna Leonharda, profesora z uniwersytetu we Freiburgu²⁰. Przedstawiając „totalną historię” światowych zapasów, ze szczególnym uwzględnieniem tych na wschodzie Europy — bynajmniej nie tradycyjny nurt niemieckiej historiografii — Leonhard podejmuje takie kwestie, jak: po pierwsze, wielkiego przeobrażenia, jakiemu w ciągu czterech lat uległ przedwojenny świat, choćby

¹¹ S. Neitzel, *Kriegsausbruch. Deutschlands Weg in die Katastrophe 1900–1914*, München–Zürich 2002.

¹² E. Hölzle, *Quellen zur Entstehung des Ersten Weltkrieges. Internationale Dokumente 1901–1914*, Darmstadt 1995.

¹³ L. Meyer–Arndt, *Julikrise. Wie Deutschland in den Krieg stolperte*, Köln 2006.

¹⁴ J. Angelow, *Der Weg in die Katastrophe. Der Zerfall des alten Europa 1900–1914*, Berlin–Brandenburg 2010; idem, *Kalkül und Prestige. Der Zweierbund am Vorabend des Ersten Weltkrieges*, Köln–Weimar–Wien 2000.

¹⁵ S. Schmidt, *Frankreich Außenpolitik in der Julikrise 1914. Ein Beitrag zur Geschichte des Ausbruchs des Ersten Weltkrieges*, München 2009.

¹⁶ *Bereit zum Krieg. Kriegsmentalität im wilhelminischen Deutschland 1890–1914*, red. J. Düllfer, K. Holl, Göttingen 1986; W. Mommsen, *Großmachtstellung und die Weltpolitik. Die Außenpolitik des Deutschen Reiches*, Frankfurt/Main 1993.

¹⁷ G. Krumeich, *Juli 1914. Eine Bilanz*, Paderborn 2014.

¹⁸ K. Canis, *Der Weg in den Abgrund. Deutsche Außenpolitik 1902–1914*, Paderborn 2011; G. Schöllgen, *Flucht in den Krieg? Die Außenpolitik des Kaiserlichen Deutschland*, Darmstadt 1991.

¹⁹ J. C. G. Röhl, *Wilhelm II. Der Weg in den Abgrund 1901–1914*, München 2008.

²⁰ J. Leonhard, *Die Buchse der Pandora*, München 2014.

na skutek anonimowości przemysłowej śmierci, a po drugie, kontynuacji historycznych procesów, jakie nie zakończyły się wraz z traktatem wersalskim. Jeśli Leonhard koncentruje się na fenomenie przemocy i gwałtu po 1919 r., to inne prace, już monograficzne, śledzą pojedyncze zjawiska, będące organicznymi implikacjami wojny²¹: np. powstania a to demokratycznych porządków w Europie (Niemcy, Czechosłowacja, Wielka Brytania, Szwecja) i USA²², a to społeczeństw pełnych tysięcy inwalidów wojennych, bez kończyn lub zupełnie emocjonalnie zrujnowanych²³, idealnego podglebia dla agresywnych, populistycznych nacjonalizmów, dyskontujących politycznie kulturę pamięci o pierwszej wojnie światowej²⁴. A także tworzenia się współrzędnych dla zbiorowej psychiki powojennego społeczeństwa Republik Weimarskiej, na której przemożne piętno wycisnęła klęska z listopada 1918 r.²⁵ Szczególnego znaczenia nabiera w tym nurcie historiografii komparatystyczne studium o kulturach wojennych w Niemczech i we Francji wraz z ich powojennymi artefaktami²⁶. Właśnie kultura wojenna Francji, ale także Anglii, zablokowały drogę do wcześniejszego zakończenia działań militarnych, brzmi nowa teza Hansa Fenskego, emerytowanego profesora z uniwersytetu we Freiburgu, który skorelował postawę obydwu tych państw zarówno do wybuchu wojny, jak i podczas jej trwania, aż do zawarcia traktatu wersalskiego w 1919 r. Teza ta burzy dotychczasowe ustalenia, że to Rzesza Niemiecka, forsując ekspansjonistyczne cele, miałyby w przypadku zwycięstwa narzucić przeciwnikowi ciężkie warunki pokoju²⁷.

W cieniu wielkich syntez czy monografii z zakresu historii politycznej znalazły się prace poświęcone historii militarnej²⁸. Wśród nich wyróżnia się studium historyków wojskowości z Zentrum für Militärgeschichte und Sozialwissenschaften der Bundeswehr w Poczdamie, które na poziomie makro- i mikrohistorii łączy w sobie klasyczne poznanie historyczne z poznaniem kulturowo-społecznym, analizując kolejno wkroczenie armii niemiecko-pruskiej do wojny, jej uczestnictwo w działaniach militarnych, stosowane przez nią taktyki walki i wyposażenie bojowe, konkludując za każdym razem, jak te doświadczenia wpłynęły na uczestników frontowych walk, także wtedy, gdy ci po złożeniu broni wrócili do cywila, pozostając jednak w orbicie kultury pamięci zbiorowej o wojnie²⁹.

Podobne założenie, przyświecało Nicolasowi Wolzowi, który na kanwie niemiecko-brytyjskiej wojny na morzu w oparciu o listy i dzienniki zaprezentował panoramicznie zakreślony wojną horyzont poznawczy oficerów i marynarzy obydwu walczących stron, wraz z ich wewnętrzными kryzysami, idącymi w parze z okresami głodu czy buntów wobec przełożonych³⁰.

²¹ G. Hirschfeld, G. Krumeich, D. Langewische, P. Ullmann, *Kriegserfahrungen, Studien zur Sozial- und Mentalitätsgeschichte des Ersten Weltkrieges*, Essen 1997.

²² T. B. Müller, *Nach dem Ersten Weltkrieg, Lebensversuche moderner Demokratie*, Hamburg 2014.

²³ N. Löffelbein, *Ehrenbürger der Nation, Die Kriegsbeschädigten des Ersten Weltkrieges in Politik und Propaganda des Nationalsozialismus*, Essen 2014.

²⁴ *Nationalsozialismus und Erster Weltkrieg*, red. G. Krumeich, Essen 2010.

²⁵ *Kriegsende 1918, Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, red. J. Döppler, P. G. Groß, München 1999.

²⁶ J.-J. Becker, G. Krumeich, *Der große Krieg. Deutschland und Frankreich im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, Essen 2010.

²⁷ H. Fenske, *Der Anfang vom Ende des alten Europa. Die alliierte Verweigerung von Friedensgesprächen 1914–1919*, München 2013.

²⁸ *Die Deutschen an der Somme 1914–1918. Krieg, Besatzung, Verbrannte Erde*, red. G. Hirschfeld, G. Krumeich, I. Renz, Essen 2006.

²⁹ *Der Erste Weltkrieg 1914–1918, Der deutsche Aufmarsch in ein kriegerisches Jahrhundert*, red. M. Pöhlmann, H. Potempa, Th. Vogel, München 2013.

³⁰ N. Wolz, *Und wir verrosten im Hafen. Deutschland, Großbritannien und der Krieg zur See 1914–1918*, München 2013.

Optyka walczących oficerów (choć już nie szeregowych żołnierzy), oparta o ich światopogląd, aksjologię i poglądy militarne, wyznaczyła także oś studium poświęconego największej bitwie niemiecko–francuskiej pod Verdun³¹. Ogólnie studia nad historią militarną pierwszej wojny światowej oprócz tradycyjnych obszarów, zarezerwowanych dla analizy kampanii wojennych³², od początku lat dziewięćdziesiątych wkroczyły na teren historii globalnej (mentalności)³³, penetrując kolejno zagadnienia powstania i petryfikacji mitu wodzowskiego³⁴, mitu bitewnego³⁵, powszechnego dnia żołnierskiego na froncie³⁶, partycypacji obywateli żydowskich w obowiązku obrony kraju z karabinem w rękę³⁷, czy pionierskich metod leczenia oficerów i żołnierzy dotkniętych neurozą wojenną w celu ponownego uzyskania przez nich gotowości bojowej³⁸. Historiograficzna praktyka dwojakiego spojrzenia w swoim klasycznym, tradycyjnym wymiarze, a także społeczno–kulturowym, dotyczy również badań nad zagadnieniem propagandy wojennej, nakierowanej nie tylko na front, ale i na opinię publiczną w kraju i za granicą³⁹. Natomiast z tradycyjnych kanonów falerystyki wyrwała i osadziła w kontekście społeczno–kulturowym zjawisko odznaczania oficerów i żołnierzy niemieckich w latach 1914–1918 Żelaznym Krzyżem publikacja Ralpa Winklego. Prestiż i zaszczyt, jaki spadał na odnaczanego wskutek masowego przyznawania krzyża, stracił w czasie wojny na znaczeniu, wpływając na zaniżoną samoocenę wojskowych i przyczyniając się z końcem wojny do społecznej deprecjacji ich stanu przez inne grupy społeczne⁴⁰. Dewaluacja wete-

³¹ O. Jessen, *Verdun 1916. Urschlacht des Jahrhunderts*, München 2014.

³² H. Krech, *Die Kampfhandlungen in den ehemaligen deutschen Kolonien in Afrika während des Ersten Weltkrieges*, Berlin 1999; H. Lichem von, *Krieg in den Alpen 1915–1918*, Augsburg 1993; H. Rhode, *Verdun, Militärgeschichtlicher Reiseführer*, Bonn 1992.

³³ *Der Krieg des kleinen Mannes. Eine Militärgeschichte von unten*, red. W. Wette, München 1992.

³⁴ J. Hoegen von, *Der Held von Tannenberg. Genese und Funktion des Tannenbergmythos*, Köln 2007; W. Hardtwig, *Der Bismarck–Mythos. Gestalt und Funktionieren zwischen politischer Öffentlichkeit und Wissenschaft*, w: *Politische Kulturgeschichte der Zwischenkriegszeit*, red. idem, Göttingen 2005, s. 61–90; W. Pyta, *Paul von Hindenburg als charismatischer Führer der deutschen Nation*, w: *Charismatische Führer der deutschen Nation*, red. F. Frank, München 2004, s. 109–147; W. Pyta, *Hindenburg. Herrschaft zwischen Hohenzollern und Hitler*, Berlin 2007, D. Lehnert, *Die geschichtlichen Schattenbilder von Tannenberg. Vom Hindenburg–Mythos im Ersten Weltkrieg zum ersatzmonarchischen Identifikationssymbol in der Weimarer Republik*, w: *Medien und Krieg–Krieg in den Medien*, red. K. Imhof, P. Schulz, Zürich 1995, s. 37–73.

³⁵ M. Münch, *Mythos und Alltag einer Schlacht*, München 2006.

³⁶ I. Brandauer, *Menschenmaterial Soldat. Alltagsleben an der Dolomitenfront im Ersten Weltkrieg 1915–1917*, Innsbruck 2007.

³⁷ J. Rosenthal, *Die Ehre des jüdischen Soldaten. Die Judenzahlung im Ersten Weltkrieg und ihre Folgen*, Frankfurt am Main 2007.

³⁸ P. Redesser, A. Verderber, *Maschinengewehre hinter der Front. Zur Geschichte der deutschen Militärpsychiatrie*, Frankfurt am Main 2011.

³⁹ H.–J. Bremm, *Propaganda im Ersten Weltkrieg*, Darmstadt 2013; J. Albes, *Worte wie Waffen. Die deutsche Propaganda während des ersten Weltkrieges*, Essen 1996; W. Deist, *Zensur und Propaganda in Deutschland während des Ersten Weltkrieges*, w: idem, *Militär, Staat und Gesellschaft. Studien zur preußisch–deutschen Militärgeschichte*, München 1999; G. Krumeich, „Wach an der Somme“. *Der Erste Weltkrieg als Propagandaschlacht*, w: S. Burgdorff, K. Wiegrefe, *Der Erste Weltkrieg. die Urkatastrophe des 20. Jahrhunderts*, München 2004, s. 84–90; A. Lipp, *Meinunglenkung im Krieg. Kriegererfahrungen deutscher Soldaten und ihre Deutung*, Göttingen 2003, Ch. Nübel, *Die Mobilisierung der Kriegsgesellschaft. Propaganda und Alltag im Ersten Weltkrieg in Münster*, Münster 2008.

⁴⁰ W. Ralph, *Der Dank des Vaterlandes. Eine Symbolgeschichte des Eisernen Kreuzes 1914 bis 1936*, Essen 2007.

ranów walk w społeczeństwie w późnym okresie wojny wynikała też z widocznych gołym okiem upośledzeń fizycznych. Czczono tylko anonimowych bohaterów, którzy nigdy nie powrócili z pola walki, wystawiając im później groby nieznanego żołnierza. Inwalidzi wojenni mieli szansę na znalezienie powszechnego uznania tylko wtedy, gdy w realiach powojennych udało im się pomimo stygmatyzującego ich negatywnie inwalidztwa uniknąć losu bezrobotnego. Ustalenia statusu społecznego inwalidów wojennych na tle kulturowo–społecznych procesów lat wojny i uwzględniających ówczesne kanony estetyki i aksjologii są rezultatem badań Sabine Kienitz, antropologa kultury z uniwersytetu w Hamburgu⁴¹. A Anton Holzer dowiódł, że przemoc wobec ludności cywilnej nie była mimowolnym efektem prowadzenia wojny frontowej, lecz świadomym elementem wojennej strategii⁴².

Odmienne do tematyki militarnej coraz szerszym strumieniem w historiografii niemieckiej płynnie zasygnalizowana już tematyka zróżnicowanej w formie i treści partycypacji w wojnie poszczególnych segmentów społeczeństwa — nierzadko w świetle źródeł zawierających także autorefleksyjne spojrzenie na inne grupy społeczne czy ogólną recepcję wojny. I tak analizy doczekała się euforia spowodowana wybuchem wojny wśród niemieckich elit uniwersyteckich i podsycanie przez nią w wilhelmińskim społeczeństwie marsowych nastrojów. Elita ta uważała się w sierpniu 1914 r. za „sztab generalny pułków kultury”, reprezentujący niemiecki naród poetów, pisarzy i filozofów, tzw. *deutsche Kultur-nation*, definiując wojnę jako *Krieg der Geister*⁴³, nieuchronny *clash of civilisation*, zapasy na śmierć i życie, jakie przyszło stoczyć cywilizacji niemieckiej z cywilizacją reszty świata⁴⁴. Dalszą ewolucję tej profesorskiej elity teologów, historyków i filozofów, rozszerzonej o całe środowisko artystyczne: poetów, pisarzy i kompozytorów, prześledził Steffen Breundel, historyk z uniwersytetu w Bochum. Uchwycił on, jak przedłużająca się wojna niuansowała ich postawy polityczne i artystyczne od pierwotnej afirmacji wojny do jej negacji. Wiodąca nić narracji śledzi trop większych i mniejszych talentów artystycznych oraz momentów zwrotnych w ich twórczości, dla których determinantą były przeżycia wojenne. W ten sposób powstał obraz pierwszej wojny światowej jako źródła twórczej inspiracji⁴⁵.

Część „rządców dusz” od początku pierwszej wojny światowej protestowała przeciwko niej. Ich przeżycia i przemyślenia wyrażone w formie artystycznej weszły do kanonu światowej literatury, jak choćby refleksje Stefana Zweiga, Marii Remarque’a czy Kurta Tucholskiego. Inni tworzyli literaturę politycznie zaangażowaną. Artystyczne świadectwa piętnastu z nich, którzy kruszyli kopię przeciwko trwającej wojnie, doświadczanej jako cywilizacyjna siła niszcząca ich codzienne życie, zebrał Nele Holdack⁴⁶. Podobny, ale bardziej statyczny, bo uchwycony w jednym punkcie czasu i w oparciu o wgląd w postawę pisarzy wobec wojny, prezentuje publikacja Wilhelma Krulla *Krieg — von Allen Seiten. Prosa aus der Zeit des Ersten Weltkrieges*. Przy tym czas został rozszerzony na dekadę 1912–1922, a wybór osiemnastu tekstów trudno uznać za reprezentatywny, choć w tomie znaleźli się przedstawiciele świata pracy, studenci, nauczyciele prawnicy, a także oficerowie rodem z pruskiej

⁴¹ S. Kienitz, *Beschädigte Helden. Kriegsinvalidität und Körperbilder 1914–1923*, Paderborn 2008.

⁴² A. Holzer, *Das Lächeln der Henker. Der unbekannte Krieg gegen die Zivilbevölkerung 1914–1918*, Darmstadt 2008.

⁴³ H. Kellermann, *Der Krieg der Geister; Eine Auslese deutscher und ausländischer Stimmen zum Weltkriege 1914*, Weimar 1915.

⁴⁴ *Aufrufe und Reden deutscher Professoren im Ersten Weltkrieg*, red. K. Böhme, Stuttgart 2014.

⁴⁵ S. Breundel, *Zeitwende 1914. Künstler, Dichter und Denker im ersten Weltkrieg*, München 2014.

⁴⁶ *Es muss einer den Frieden beginnen. Jahrhundertautoren gegen den Krieg*, red. N. Holdack, Berlin 2014.

arystokracji oraz autorzy komunistyczni, socjaldemokratyczni czy wywodzący się z kręgów liberałów. Czyli i wielkie nazwiska, i zapomniani już dziś autorzy⁴⁷.

Jeden z nich Wilhelm Klemm (1881–1968), który do kanonu niemieckiej literatury wszedł jako autor wielu lirycznych dzieł, w latach pierwszej wojny światowej służył jako lekarz wojenny na froncie zachodnim. Już w październiku 1914 r. zaczął wydawać czasopismo „Die Aktion” z wierszami zamieszczonymi w rubryce „Verse vom Schlachtfeld”, które w kręgach niemieckich i francuskich intelektualistów były szeroko dyskutowane. Ale do tego nie ograniczyła się jego reakcja na wojnę. Jeszcze wyraźniej wyraziła się ona w pisanych niemal codziennie listach do żony w Lipsku — Erny Kroener Klemm (1892–1978). Młoda żona przepisywała je na maszynie, tak że powstał całkiem pokaźny zbiór, zatytułowany *Briefe aus dem Feldzug*, obejmujący wydarzenia od sierpnia do grudnia 1914 r. Edycja zawiera oprócz czterdziestu jeden wierszy owe listy z 1914 r., uzupełnione odpowiedziami Erny Kroener Klemm, która z kolei przedstawia warunki życia w naznaczonym wojną Lipsku. Tak powstał wyjątkowy dwugłos, w którym panorama życia frontowego kontrastuje z panoramą życia w ojczyźnie⁴⁸.

Niedoceniany do tej pory wojenny biotop socjalny wydobyl z poznawczego niebytu historyk medycyny z Heidelbergu Wolfgang Eckart. Spośród niepoliczalnej ilości zachowanych listów i pocztówek frontowych, pisanych przez rannych żołnierzy do rodzin, przyjaciół i znajomych szpitalach wojskowych, wybrał te z ich centralnym przekazem: „jeszcze żyję, powodzi mi się nieźle”. I to pomimo faktu, że między wierszami ranni pisali coś zupełnie innego. Eckart przeprowadził nie tylko typologizację źródła, ale i opisał pominięty w literaturze socjalny biotop szpitala polowego, na którego obraz składa się pięciominutowy rytm przeprowadzania operacji czy inne niż na froncie, bo pozbawione hierarchicznej struktury, kontakty socjalne między rannymi towarzyszami walki: od gry w karty, poprzez wspólne muzykowanie aż do gremialnego wystawiania sztuk teatralnych. Ten specyficzny socjalny biotop tymczasowych jego członków przygotowywał też do odmiennych życiowych ścieżek. Bo jeśli wracało się z niego na front, to lazaret zamieniał się w poczekalnię śmierci. Jeśli jednak opuszczało się go jako inwalida, to stawał się on poczekalnią do powrotu do domu. Jeśli wychodziło się z niego z ciężką kontuzją albo po amputacji, to był on poczekalnią do dalszej niepewnej egzystencji⁴⁹.

Równie wyjątkowo zabiegu jak Eckart dokonał wspomniany już Anton Holzer, publicysta, kurator wielu wystaw, historyk fotografii i wiedeński wydawca magazynu „Fotogesichte”, który zdjęcia z pierwszej wojny światowej poprzeplatał tekstami Karla Krausa (1874–1936), pisarza, krytyka kultury i autora sławnego poematu antywojennego *Die letzten Tage der Menschheit* (1922). Poprzez dość prosty zabieg kompilacji obrazu i tekstu publikacja *Die letzten Tage der Menschheit. Der Erste Weltkrieg in Bildern*⁵⁰ uzyskuje silny wydźwięk dokumentalny i publicystyczny, jeszcze bardziej uzmysławiając przełom cywilizacyjny i czeruę w dziejach ludzkości, jakie stanowiła pierwsza wojna światowa. Bo jak inaczej odczytać np. zdjęcie niemieckiej kancelarii polowej w jednym z kościołów w Galicji Wschodniej, świadomy zabieg okupanta mający zdewaluować miejscowe dziedzictwo kultury, czy też fotografię z sierpnia 1914 r., z żegnanymi przez kobiety w długich po kostki sukniach na dwor-

⁴⁷ W. Krull, *Krieg — von Allen Seiten. Prosa aus der Zeit des Ersten Weltkrieges*, Göttingen 2013.

⁴⁸ W. Klemm, *Tod ist die Kunst. Briefe und Verse aus dem Ersten Weltkrieg*, Mainz 2013.

⁴⁹ W. Eckart, *Die Wunden heilen sehr schön. Feldpostkarten aus dem Lazaret 1914–1918*, Stuttgart 2013.

⁵⁰ A. Holzer, *Die letzten Tage der Menschheit. Der Erste Weltkrieg in Bildern. Mit Texten von Karl Kraus*, Darmstadt 2013.

cu w Wiedniu wyjeżdżającymi na front żołnierzami, symboliczna ikonografia, na którym na śmietnik historii odchodzi *Belle Epoque*.

Wojna dokonała rozrachunku nie tylko z *Belle Epoque* — z jej uporządkowaną mieszczańską kulturą życia, emanującą dobrobytem i eterycznością, co odzwierciedlało się choćby w damskiej modzie, za którą jednak kryły się, o ile nie buchały, wszechobecny militarizm i nacjonalizm — ale także ze sztuką. Problem organicznego sprzężenia od 1914 r. sztuki cesarstwa Hohenzollernów z wojną przeświecił Bernd Küster. Jego publikacja dokumentuje dwie przeciwstawne perspektywy ludzi sztuki na zjawisko wojny: chóry klakierów wojennych, stojących w służbie propagandy wojennej, i ich oponentów, wyrażających sprzeciw swoją artystyczną twórczością, ale pointującą myśl Franza Marca, jaką wyraził w liście frontowym z Francji 2 III 1916 r., na dwa dni przed swoją śmiercią: „Od kilku dni nic innego, jak tylko najbardziej porażające i straszne, co ludzki umysł mógł wymyślić”⁵¹.

Jeśli pierwsza wojna światowa była katastrofą cywilizacyjną, która spadła na społeczność Europy, to należała do niej także generacja dzieci. Małoletni walczyli zarówno na tyłach frontu. W oparciu o ich pamiętniki i listy skonstruowana jest ich panoramiczna historia, w tym także jako ofiar okupacji, uciekinierów czy sierot — katastrofa przeżywana na terenie Niemiec, Austro-Węgier, Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Serbii, Polki, Rosji, USA, Kanady, Australii, Jamajki i Chin⁵². Mniej dramatyczny los przypadł w udziale studentom. Formy ich wojennego zaangażowania, łącznie z masowym, ochotniczym zacięciem do armii, wraz z implikacjami, jakie wywołały w niemieckich (a dla porównania w brytyjskich) bractwach studenckich, rekomenduje w swojej pracy zbiorowej Marc Zierlewagen⁵³.

Najwięcej jednak publikacji powstało w oparciu o jednostkowe, subiektywne przeżycie wojny „od dołu”, zapisane w formie pamiętników, dzienników czy listów. Należy do niej zbiór korespondencji frontowej młodych socjaldemokratów działających w organizacjach młodzieżowych, którzy pod przymusem wciągnięci zostali do wojska i wysłani na front⁵⁴. Najbardziej jednak wartościowa edycja to opatrzony krytycznym komentarzem dziennik wojenny pisarza Ernsta Jüngera, obejmujący okres od jego pierwszej podróży na front w 1914 r. po ostatnie, siódme zranienie w sierpniu 1918 r., zawierający sporo nawet takich drobiazgowych szczegółów, jak smak i kolor pitej w okopie kawy, wysokość tonu świszczącej kuli czy skręcenie papierosa ze znalezionych na polu bitwy kości ręki. Detale spina nadrzędna narracja afirmująca wojnę. Jünger poszedł bowiem na front inspirowany nie tyle przekonaniem ideologicznym, ile zwykłą chęcią mordowania. Przypadek bynajmniej nieodosobniony, ale dzięki intensywności przeżyć przez cały czteroletni okres wojny czyniący źródło wyjątkowym, gdyż tylko niewielu było dane pozostać przy życiu po czterech latach na froncie⁵⁵. Jednym z tych, którzy nigdy już nie powrócili do domu, był być może najwybitniejszy niemiecki impresjonista Franz Marc, zaprzyjaźniony z Paulem Klee i Wassilem Kandynskim, który jako ochotnik zginął w 1916 r. podczas rekonesansu zwiadowczego pod Verdun w 1916 r. w wieku zaledwie trzydziestu sześciu lat. Jego impresje wojenne i listy do żony ilustrują reprezentatywną zmianę podejścia do wojennej masakry, w którym

⁵¹ B. Küster, *Der Erste Weltkrieg und die Kunst. Von der Propaganda zum Widerstand*, Gifkendorf 2008.

⁵² Y. i S. Winterberg Kleine, *Hände im Grossen Krieg. Kinderschicksale im Ersten Weltkrieg*, 2013.

⁵³ „Wir siegen oder fallen”. *Deutsche Studenten im Ersten Weltkrieg*, red. M. Zierlewagen, Köln 2008.

⁵⁴ *Rote in Feldgrau. Kriegs- und Feldpostbriefe junger linkssozialdemokratischer Soldaten des Ersten Weltkrieges*, red. G. Engel, Berlin 2008.

⁵⁵ *Ernst Jünger, Kriegstagebuch 1914–1918*, red. H. Kiesel, Stuttgart 2010.

euforia z sierpnia 1914 r. ustępowała miejsca gorzkiej refleksji⁵⁶, że wojna stała się „dla ludzi najpodlejszą siecią, w którą ci się wplątali”⁵⁷. Wgląd w mentalny świat niemieckiej generacji otwierają z kolei pamiętniki generała Ottona von Mosera, dowodzącego dywizjami piechoty na froncie zachodnim i wschodnim⁵⁸. A w świat kapelanów wojskowych wprowadzają dzienniki Antona Foohsa z 3 bawarskiej dywizji piechoty⁵⁹. Z polskiej perspektywy cenny jest piąty i szósty tom pamiętników „czerwonego hrabiego” Harry’ego Kesslera, stuprocentowego *homo politicus*, zaprzyjaźnionego z najwybitniejszymi postaciami epoki, który pod koniec wojny z magdeburgskiej twierdzy uwalniał Piłsudskiego, by po utworzeniu niepodległej Polski zostać pierwszym ambasadorem Republiki Weimarskiej w Warszawie. To kontrastuje z jego antysemityzmem i entuzjazmem z początku wojny, w czym Kessler nie ustępował Ernstowi Jüngerowi⁶⁰. Odmienne w przekazie, ale równie cenne źródło, bo jedyny zachowany, a oddający spojrzenie jednej z 25 tys. pielęgniarek pracujących w lazaretach na tyłach frontów⁶¹, dziennik, to zapiski żydowskiej pielęgniarki Rosy Bendit. Wysłana na zaplecze frontów we Francji, Serbii i Rumunii, zamieściła w dziennikach nie tylko spojrzenie na wojnę żydowskiej kobiety, ale przytoczyła przemyślenia wielu ze swoich pacjentów⁶². Przedstawione tu edycje świadczą o tym, że spektrum postaw wobec wojny wychodziło znacznie poza dwubiegunowość afirmacji i potępienia. Publikacje te otwierają też drzwi dalszym badaniom społeczno–kulturowym, dotyczących zmian funkcjonowania rodziny w latach wojny.

W jakim natomiast stopniu pamięć o pierwszej wojnie światowej zakotwiczyła się w społeczeństwie niemieckim, ilustruje fakt, że samo zagadnienie urosło do tematu badawczego. Studium *Der Erste Weltkrieg in der populären Erinnerungskultur* najpełniej ukazuje różne formy kultury zbiorowej pamięci, od monumentalnych pomników, poprzez koncepcje muzealne, produkcję filmową, *living history*, podręczniki szkolne, literaturę piękną, a nawet komiksy w Niemczech, a przy okazji też w krajach anglosaskich, bynajmniej nie wyczerpując tematu⁶³. Eksplorują go i inne publikacje, choć o znacznie zawężonej osi badawczej⁶⁴.

⁵⁶ R. Osteroth, *Ein Maler zieht in den Krieg*, Hamburg 2014.

⁵⁷ S. Partsch, *Marc*, Köln 2005, s. 88.

⁵⁸ *Als General im Ersten Weltkrieg. Feldzugsaufzeichnungen aus den Jahren 1914–1918 von Otto von Moser*, Hamburg 2013.

⁵⁹ „*Verzicht auf Revanche*”. *Das Kriegstagebuch 1914/18 des Divisionspfarrers der Landauer Garnison Dr. Anton Foohs*, Pfälzische Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften, red. C. W. Müller, Speyer 2010.

⁶⁰ Harry Graf Kessler, *Das Tagebuch. Der fünfte Band 1914–1916*, red. G. Riederer, Stuttgart 2009.

⁶¹ A. Stölzle, *Kriegsrankenpflege im Ersten Weltkrieg. Das Pflegepersonal der freiwilligen Krankenpflege in den Etappen des Deutschen Kaiserreiches*, Stuttgart 2009.

⁶² *Das Tagebuch der jüdischen Kriegskrankenschwester Rosa Bendit 1914–1917*, red. S. Reuss, A. Stölzle, Stuttgart 2013.

⁶³ *Der Erste Weltkrieg in der populären Erinnerungskultur*, red. B. Korte, S. Paletschek, W. Hochbruck, Essen 2008.

⁶⁴ T. Arand, *Die „Urkatastrophe” als Erinnerung. Geschichtskultur des Ersten Weltkriegs*, Münster 2006; G. Bavendamm, *Der Erste Weltkrieg im Internet*, w: G. P. Groß, *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, Paderborn 2006, s. 373–392; W. Jäger, *Historische Forschung und politische Kultur in Deutschland. Die Debatte 1914–1980 über den Ausbruch des Ersten Weltkriegs*, Göttingen 1984; R. Rother, *Die Gedenkkultur des Ersten Weltkriegs. Einführende Bemerkungen*, w: *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, red. G. P. Groß, Paderborn 2006, s. 313–316.

Przegląd wypada zamknąć wyjątkową publikacją filologa i dyrektora Centrum im. Ericha Marii Remarque'a – Thomasa F. Schneidera⁶⁵. Skatalogował on w formie leksykonu z 6500 hasłami powszechnie uchodzącą za niepoliczalną liczbę dzieł literatury wojennej od wybuchu tego konfliktu światowego do 1939 r., będących rozrachunkiem z przeżyciami na froncie, na jego tyłach lub w kraju ojczystym. Wśród nich znajdują się także te austriackiej proweniencji oraz takie, które ukazały się w niewielkich nakładach. Uwzględnione więc zostały zarówno powieści, dramaty i liryka, jak i antologie, pamiętniki, dzienniki, zbiory listów frontowych, historie pułkowe, sprawozdania z kampanii. A obok wielkich nazwisk, takich Richthofen, Ernst Jünger, Werner Beumelburg, Walter Flex lub Edwin Erich Dwinger, figurują mniej znane, a dziś zapomniane. Już samo bibliograficzne zestawienie przynosi rewizję obowiązujących w nauce tez, np., że to nie powieść Remarqua *Na zachodzie bez zmian* (1928) była rekordy popularności, tylko *Der rote Kampflieger* Manfreda von Richthofena z 1917 r.

Reasumując, historiografia niemiecka w ostatnich dwóch dekadach w czterech dziedzinach naukowej eksploracji:

1. Przełamała dychotomię między historią polityczną a społeczno–kulturową.
2. Jeśli przeżywaną „od dołu” subiektywną historię ograniczała do obszaru pozafrontowego, to teraz orbitę zainteresowań rozciągnęła na front wojenny.
3. Większość prac nie ogranicza się do lat wojennych 1914–1918, tylko uwzględnia kontynuację ciągów historycznych w epoce wojen światowych.
4. „Odkryła” wreszcie, co dotyczy szczególnie w opracowań syntetycznych, „zapomnianą” wojnę na wschodzie, na Bałkanach i w Alpach.

⁶⁵ J. Heinemann, F. Hischer, J. Kuhlmann, P. Puls, Th. F. Schneider, *Die Autoren und Bücher der deutschsprachigen Literatur zum 1. Weltkrieg 1914–1939. Ein bio–bibliographisches Handbuch*, Göttingen 2008.